

# Łapo, Jerzy Marek

---

## Gruss aus Masuren : polskie publikacje z widokówkami z dawnych Mazur

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 337-346

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# A RTYKUŁY RECENZYJNE I POLEMIKI

Jerzy Marek Łapo

## GRUSS AUS MASUREN. POLSKIE PUBLIKACJE Z WIDOKÓWKAMI Z DAWNYCH MAZUR

---

Któż z nas nie otrzymał chociaż jednej widokówki z wakacyjnymi pozdrowieniami? Tego typu druki stały się nieodłącznym elementem kultury masowej, choć ostatnio procesy technologiczne wpływają na kolosalne zmiany także w tym dziale komunikowania się. Wszechobecne SMS-y, a zwłaszcza MMS-y zaczynają, przede wszystkim wśród przedstawicieli najmłodszego pokolenia, coraz częściej wypierać klasyczne, papierowe widokówki. Czy skazane są one na przysłowiowy lamus? Nawet jeśli tak się nie stanie, to z pewnością należy je uznawać za ważne źródła historyczne. Zarówno dla miast, jak i wsi.

Historia regionalna widziana oczami miłośników tzw. małych ojczyzn czy ojcowizn, lecz oczywiście nie tylko ich, postrzegana jest przede wszystkim przez aspekt widokówek sprzed 1945 r. Jeszcze do niedawna dość trudno dostępne, ostatnio poprzez rozpowszechnienie internetowych serwisów aukcyjnych znalazły się w zasięgu niemal każdego. Ich pozyskiwanie ogranicza się do wytrwałości i cierpliwości w poszukiwaniu określonych „walorów” oraz od zamożności kupującego. Obecnie koszt pocztówki z okresu międzywojennego to zazwyczaj wydatek 30–50 zł, sprzed I wojny światowej – 40–80 zł, z przełomu wieków (zwłaszcza tzw. grussy – widokówki litograficzne) – 150–200 zł. Niektóre widokówki można nabyć już za kilkanaście złotych, ale o ile w aukcyjne szranki staną rozentuzjzmowani kolekcjonerzy – ceny pojedynczych widokówek mogą osiągać 355 zł (Dąbrówno)<sup>1</sup>, a nawet 787 zł (Mikołajki)!<sup>2</sup>

Większość widokówek zdobi mniejsze lub większe kolekcje prywatne. I to właśnie te zbiory stają się podstawą do wydawania monograficznych albumów obrazujących dawne uroki miast, miasteczek i ich okolic. Stają się one filarami wiedzy historycznej o danych miejscowościach, będąc jednocześnie unikalnym źródłem ikonograficznym, na podstawie którego można śledzić np. zmiany urbanistyczne, krajobrazowe, ubiory miejskie i wiejskie w poszczególnych okresach etc.

Również Mazury doczekały się obszernego zbioru wydawnictw, w którym widokówki sprzed 1945 r. pełnią ważną, czasami główną rolę lub stanowią część równoważną dla tekstu<sup>3</sup>. Można wyróżnić kilka cech, które charakteryzują tego typu publikacje:

- w wielu wypadkach – wszystkie, w innych – *gros* materiału pochodzi ze zbiorów prywatnych;
- wydawcami są osoby prywatne lub firmy prywatne;

---

<sup>1</sup> Aukcja Allegro nr 289027221 z 5 I 2008 r.

<sup>2</sup> Aukcja Allegro nr 285814844 z 29 XII 2007 r.

<sup>3</sup> Widokówki zostały opublikowane nie tylko w wydawnictwach książkowych. Wydzielony blok widokówkowy [18 wzorów] zamieszczono w tomie piątym „Rocznika Działdowskiego” w 1999 r. (Fot. 1–18). Ukazały się także zbiory reprintów widokówek z Węgorzewa (bez obwoluty, [b.m.w.] [Węgorzewo], [b.r.w.] [2001], nakład 1000 egz., 7 wzorów ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie – tzw. kolekcja G. Kibbasa), Olecka – *Olecko. Reprinty pocztówek z lat 1895–1945*, Olecko 2004 (dwa wydawnictwa o tym samym tytule, wydane w tym samym roku, nakład po 400 egz., 17 i 16

- są to wydawnictwa komercyjne;
- większość ukazała się kilkanaście lat po 1989 r.;
- *gros* jest dwujęzyczna: polsko-niemiecka, większość posiada tekst równoległy oraz podpisy w obu językach;
- wielu publikacji, mimo numerów ISBN, próżno szukać w bibliotekach, w tym w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie (!), co poniekąd świadczy o adresowaniu ich w zasadzie do wąskiego grona odbiorców lokalnych (współczesnych i dawnych), co z kolei przekłada się na słaby system dystrybucji.

Kolejno ukazywały się:

Wiesław Skrobot, *Ostróda – obrazki z przeszłości. Osterode – die Bilder aus Vergangenheit*, Olsztyn 1996, ss. 90. Wydawca: „MG” Olsztyn, ze środków finansowych Urzędu Miasta Ostródy. Format 29 × 20 cm, okładka miękka, papier kredowy i matowy, ilustracje monochromatyczne oraz barwne. Nakład 2000 egz.

Książkę rozpoczyna nieposiadający tytułu artykuł o dziejach okolic Ostródy od pradziejów do 1945 r. i o rozwoju urbanistycznym miasta od czasów lokacji do lat trzydziestych XX w. Tekst zamieszczono w języku polskim i niemieckim. Następnie znajdują się 23 fotografie barwne autorstwa Ryszarda Boguckiego, przedstawiające różne obiekty zabytkowe Ostródy i okolic, a także dwie panoramy miasta. W części zasadniczej zamieszczono 126 reprodukcji widokówek (w większości powiększonych) przedstawiających miasto od schyłku XIX w. do początku lat trzydziestych XX w. Oryginały znajdują się w zbiorach Kreisgemeinschaft Osterode Ostpreussen oraz Ireny i Gerarda Kowalkowskich z Ostródy. Materiały ikonograficzne rozmieszczono tematycznie według klucza charakterystycznych miejsc, części miasta, pomników etc., ale bez akcentowania tego śródtytułami. W dwujęzycznych, niekiedy rozbudowanych podpisach, zastosowano współczesne i przedwojenne nazwy ulic. Widokówki w albumie zostały potraktowane jako materiał ilustracyjny do tekstu zamieszczonego na początku publikacji. Na czwartej stronie okładki znajduje się krótkie dwujęzyczne (polsko-niemieckie) wprowadzenie w tematykę albumu oraz podziękowanie osobom i instytucjom, które przyczyniły się do wydania książki.

Ryszard Gruszkiewicz, Bogumił Kuźniewski, *Olsztynek w fotografii*, Olsztynek 1999, ss. 120. Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńka. Format 19,5 × 21 cm, okładka miękka, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (biało-oliwkowe) i barwne.

Towarzystwo Przyjaciół Olsztyńka wydało książkę z okazji sześćsetczterdziestej rocznicy lokacji miasta. Zawarto w niej materiały ikonograficzne, poczynając od panoramy Olsztyńka z dzieła Krzysztofa Hartknocha poprzez widokówki oraz fotografie sprzed 1945 r. oraz powojenne fotografie archiwalne (ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie i prywatnych Rosemarie Trzaski „i innych”) oraz współczesne – autorstwa R. Gruszkiewicza. Wydawnictwo rozpoczyna wstęp „Od Wydawcy” oraz krótki rys historyczny „Z dziejów Olsztyńka” pióra B. Kuźniewskiego, który opisuje także współczesność miasteczka. Ten ostatni tekst przetłumaczony jest na język niemiecki, podobnie jak podpisy pod ilustracjami. Część ikonograficzną otwiera plan miasta z 1939 r.

---

wzorów ze zbiorów Z. J. Bereźniewicza, D. Wijasa, M. Nowickiego, M. Łabanowskiego) i *Olecko. Reprinty pocztówek z lat 1900–1938*, cz. III, Olecko 2005 (nakład 400 egz., 17 wzorów). Wśród wydawnictw książkowych związanych z innymi miastami Prus Wschodnich nie sposób nie wymienić: *Elbląg i okolice na starych pocztówkach*, Elbląg 1998, (wyd. II zmienione, Elbląg 2000; wyd. III zmienione, Elbląg 2006); *Elbląg i okolice wczoraj. Elbląg and environs yesterday. Elbing und Umgebung gestern*, Elbląg 1998; R. Groszkowski, S. Baruchowski, *Ilawa na dawnej pocztówce. Deutsch-Eylau in alten Ansichtskarten. Ilawa in the old picture postcard*, Ilawa 2000; *Elbląg w dawnym i nowym spojrzeniu*, Elbląg 2002; C. Grabowska, *Olsztyn na starych pocztówkach. Olsztyn auf alten Postkarten*, Olsztyn 2003 (wyd. II, Olsztyn 2004); R. Bętkowski, *Olsztyn jakiego nie znacie*, Olsztyn 2003; idem, *Allenstein wie man es nicht kennt*, Olsztyn 2006; *Dobre Miasto na starych wi-*

wraz z „Wykazem ulic i ważniejszych obiektów” (przedwojenne niemieckie i współczesne polskie) oraz plan centrum Olsztynka z 1998 r. Ryciny zostały pogrupowane w bloki: „Olsztynek dawniej i dziś”, „Tannenberg”, „Skansen”, „Okolice Olsztynka”. Książkę zamykają reklamy.

W publikacji wzmiankuje się wprost zaledwie jedną widokówkę (s. 40), jednak tego typu druków jest znacznie więcej<sup>4</sup> (najprawdopodobniej: s. 14, 16, 21, 22, 26, 28, 30, 32, 36, 44, 50, 54, 61, 62, 65, 80, 81, 84). Stanowi to około jednej piątej całości materiału ikonograficznego. W kilku przypadkach zestawiono przedwojenne oraz współczesne fotografie tych samych miejsc.

Waldemar Mierzwa, *Dąbrówno. Gilgenburg, którego nie ma... Gilgenburg, das es nicht mehr gibt...*, Dąbrówno 2000, ss. 150 (strony nienumerowane). Wydawca: „Retman”. Format 23 × 21,5 cm, oprawa twarda z pergaminową obwolutą, ilustracje monochromatyczne (sepia) oraz barwne. Nakład 200 egz. numerowanych.

Książkę otwiera informacja z listą subskrybentów oraz z podziękowaniami dla osób, które pomogły w opracowaniu publikacji. Kolejną część zajmuje rys historyczny miasta. Następnie, w krótkim tekście, mającym charakter wstępu, autor streszcza ideę książki: „Publikowane tu zdjęcia ukazują przedwojenne Dąbrówno. W wyniku bezmyślnych podpażeń, które miały miejsce już po przejściu wojsk Armii Czerwonej zimą 1945 roku, zniszczone zostało 85% zabudowy miasteczka. Tak wyglądało Dąbrówno, którego już nie ma...”. Poniżej wymienione są źródła ikonografii: Kreisgemeinschaft Osterode Ostpreussen z Osterode am Harz, archiwum redakcji „Łęku Dąbrówna” oraz zbiory Waltera Westphala, Heinza Csallnera, Gerharda Weissa, Fritza Sablotnego, Heinza Skuzy, Wolframa Fincka von Finckensteina, Wiktorii Dzierko, Michała Podolaka, Kazimierza Kłosowskiego i Jana Orłowskiego. Wszystkie teksty oraz podpisy pod rycinami zamieszczono w językach polskim i niemieckim.

W książce opublikowano 119 ilustracji, z czego co najmniej 31 to reprodukcje widokówek (25 monochromatycznych i 6 – barwnych, na wklejkach), przeważnie w wymiarach oryginalnych. Książka zawiera ponadto fotografie prywatne (lub urzędowe?), w tym m.in. serię zdjęć z obchodów sześćsetlecia lokacji miasta w 1926 r., także reprodukcje dąbrówieńskich notgeldów (barwne), plan miasta z 1938 r., stronę tytułową księgi chrztów z 1694 r., pieczęć miejską, lokalne stemple pocztowe, herb miasta (barwny, wklejony na s. II), również dwie powojenne fotografie przedstawiające ruiny pałacu Finckensteinów.

Książkę zamyka reportaż autora „Powrót do krainy dzieciństwa”, który po raz pierwszy ukazał się w 1997 r. w olsztyńskim „Dzienniku Pojezierza” oraz warszawskim „Życiu”.

Najpewniej brak szczegółowych informacji o widokówkach (typu: wydawca, obieg) był spowodowany przyjęciem przez autora bibliofilskiej koncepcji publikacji.

Władysław Marczuk, *Mragowo Mikołajki i okolice na starej widokówce. Sensburg Nikolaiken und Umgebung auf der alten Ansichtskarte*, [b.m.w.] [Mragowo?], [b.r.w.] [2002?], ss. 98. Wydawca: Studio Twórczego Działania „Carpe Diem” z Tczewa (?). Format 28,5 × 20,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (biało-różowo-szare i sepia) oraz barwne. Nakład 800 egz.

Publikację otwiera „Wstęp” W. Marczuka, w którym można przeczytać: „W albumie przedstawiamy widokówki z lat 1895–1945, które zostały wybrane z kolekcji Władysława Marczuka. Dokonując wyboru, kierowaliśmy się zasadą pokazania obiektów, których obecnie nie ma, a tak-

*dokówkach. Dobre Miasto (ehem. Guttstadt) auf alten Postkarten*, oprac. i tekst Z. Suchenek, wstęp J. Sikorski, Dobre Miasto 2007; T. Korowaj, E. Tyton, *Rastenburg – Kętrzyn. Takie było nasze miasto. Kętrzyn na dawnych widokówkach. Das war unsere Stadt. Rastenburg auf alten Ansichtskarten*, Kętrzyn 2007.

<sup>4</sup> Pocztowniki lub odbitki z negatywów używanych do druku widokówek znajdowały się także w zbiorach królewieckiego urzędu ochrony zabytków oraz wykorzystywane były w publikacjach książkowych bądź prasowych.

że tych najważniejszych, które pozostały do dnia dzisiejszego”. Następnie w wersji polskiej i niemieckiej zamieszczono „Rys historyczny” autorstwa Jana Gancewskiego. Reprodukcje widokówek nieco powiększone lub w skali 1:1 zostały ujęte w bloki: „Wędrówki po mieście. Budowle i ulice”, „Miasto widziane z lotu ptaka”, „Najważniejsze budowle miasta Mrągowa”, „Pozdrowienia z Mrągowa”, „Mikołajki” (w tym ostatnim znalazły się także widokówki z urokliwych miejsc „Ziemi Mrągowskiej” – Rucianego (2), Nawiad, jezior Beldany i Nidzkiego oraz Krutyni (2)). Pod każdą widokówką znajduje się dwujęzyczny podpis oraz data obiegu pocztowego lub korespondencji. W sumie zamieszczono 149 widokówek z Mrągowa i okolicy (w tym jedną panoramiczną o długości pięciu klasycznych) oraz jedną trójpolową z Mikołajek Pomorskich (s. 87). Na niedomiar złego widokówka ta został za bardzo rozciągnięta poziomo!

Album pozwala prześledzić zmiany zachodzące w trakcie dziesięcioleci w różnych częściach miasta, a także różnice w poszczególnych edycjach konkretnych wzorów. Dla przykładu można wymienić barwną panoramę Mikołajek (s. 93) i jej monochromatyczny odpowiednik (s. 74). Zbędne wydaje się jednak zamieszczenie dwóch widokówek z tą samą panoramą Mikołajek, które różnią się jedynie krojem czcionki (s. 80 i 86). Odbiór czytelniczy widokówek monochromatycznych utrudnia wydrukowanie ich w tonacji biało-różowo-szarej (w sepii tylko jedna). Dobrym pomysłem było natomiast zamieszczenie mapy topograficznej Mrągowa i okolic na wklejce (wykorzystano powiększony fragment reprintu mapy topograficznej w skali 1:100 000, arkusz Żądzbork (Sensburg, Mrągowo), pas 33, słup 32, czego jednak nigdzie w książce nie zaznaczono).

Władysław Marczuk, *Mrągowo dawniej i dziś. Sensburg damals und heute*, [b.m.w.] [Mrągowo?] 2003, ss. 64. Wydawca: Studio Twórczego Działania „Carpe Diem” z Tczewa (?). Format 24 × 17 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (przeważnie sepia) oraz barwne. Nakład 1300 egz.

Publikacja jest niejako naturalną konsekwencją poprzedniej książki tego autora, który we wstępie wyjaśnia: „Bezpośrednim impulsem do jego [albumu – J.M.Ł.] powstania były komentarze osób, które oglądały pierwszą publikację zatytułowaną «Mrągowo, Mikołajki i okolice na starej widokówce». Wiele osób doszukiwało się porównań z dniem dzisiejszym, dlatego – – zdecydowaliśmy się pokazać, jak wyglądało nasze miasto kilkadziesiąt lat temu i jak wygląda obecnie”. W publikacji zawarto 58 reprodukcji przedwojennych widokówek w rozmiarach oryginalnych, pochodzących ze zbioru autora, które zestawiono z 56 fotografiami przedstawiającymi te same miejsca lub ich bezpośrednią okolicę w 2003 r. (fot. wykonane najpewniej przez autora). Publikację zamyka blok reklam. Na wklejkach umieszczono przedwojenny plan miasta (bez podania źródła, ponadto widoczny jest błąd przy składaniu ilustracji z dwóch części) oraz współczesny plan miasta (również bez źródła).

Publikacja, mimo że skromniej zaopatrzona w archiwalny materiał ikonograficzny w porównaniu z poprzednim albumem autora, odznacza się dużo lepszym opracowaniem graficznym i edytorskim, choć nie wystrzeżono się drobnych pomyłek – np. na s. 38 i 39 przedstawiono daty obiegu widokówek.

Adam Supeł, *Elk. Stolica Mazur. Die Hauptstadt von Masuren*, [Warszawa] 2003, ss. 128. Format 28,5 × 20,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Książkę rozpoczyna tekst *Od autora* oraz krótkie wprowadzenie o historii miasta w języku polskim i niemieckim, ilustrowane dwiema rycinami (przerobiony rysunek rekonstrukcji grodziska w Jeziorku, powiat giżycki, oraz panorama miasta z dzieła Krzysztofa Hartknocha, z datą 1595 [?!]) oraz dwiema mapkami (schemat ulic przed i po 1945 r.). W części zasadniczej zamieszczono 181 reprodukcji widokówek (w większości powiększonych), reprodukcję najstarszej foto-



grafii Rynku z 1874 r., prywatną fotografię (?) jednej z kamienic, mapki: Mazur i cmentarzy wojennych na terenie powiatu elckiego oraz 93 fotografii współczesnych, przeważnie wykonanych w 2003 r. Ponadto zamieszczono widokówki z: Prostek (2), Pisanicy, Klus i Ostrykołu. Materiał ikonograficzny rozmieszczono tematycznie według klucza charakterystycznych miejsc, części miasta, pomników etc. W dwujęzycznych podpisach podano współczesne nazwy miejscowości oraz ulic, ponadto widokówki zawierają datę obiegu pocztowego lub przybliżoną datę druku (co jednak nie zostało rozróżnione), fotografie – datę wykonania. W niektórych miejscach zamieszczono krótkie informacje uzupełniające materiał ikonograficzny. Na końcu książki znajduje się bibliografia oraz wykaz darczyńców i sponsorów.

Janusz B. Kozłowski, *Spacer po dawnej Ostródzie*, [b.m.w.] [Dąbrówno], [b.r.w.] [2003], ss. 176. Wydawca: Waldemar Mierzwa, Oficyna Retman z Dąbrówna. Format 25 × 19,5 cm, oprawa twarda, papier offset, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Książka ukazała się w ramach obchodów sześćsetsiedemdziesiątejpiątej rocznicy lokacji miasta. To opowieść o Ostródzie z przełomu XIX i XX w. ilustrowana widokówkami oraz reprodukcjami m.in. lokalnych etykiet napojów alkoholowych, notgeldów, dokumentów handlowych i znaczków stemplowych, pochodzącymi ze zbioru autora.

W wypadku tej publikacji ryciny nie stanowią li tylko tła dla tekstu, lecz tworzą równorzędną część książki. W sumie zamieszczono 164 reprodukcje przedwojennych widokówek oraz fotografię z wiosny 1945 r. przedstawiającą zniszczenia na Nowym Rynku, która symbolicznie, niczym klamra, zamyka dzieje przedwojennej Ostródy. Wszystkie, bardzo wyraźne ilustracje w większości w skali 1:1, zostały zaopatrzone w podpisy w języku polskim i niemieckim, czasami bardzo obszerne, lecz doskonale wyjaśniające czy też uzupełniające treści ikonograficzne. Jeśli widokówka znalazła się w obiegu pocztowym – zaznaczono datę ze stempla. Co ważne – w podpisach w wersji polskiej zamieszczono najpierw polską (współczesną) nazwę ulicy i w nawiasie dawną – niemiecką. W podpisach w języku niemieckim jest dokładnie odwrotnie, co niewątpliwie ułatwia percepcję ikonografii czytelnikom pamiętającym Ostródę jeszcze sprzed 1945 r. Książka na końcu zaopatrzona została w streszczenie w języku niemieckim, „Spis ostródzkich ulic do 1945 roku”, „Spis niektórych współczesnych ostródzkich ulic” oraz „Wykaz wydawców pocztówek z widokami Ostródy”, wraz z podaniem numeru stron, na których znajdują się poszczególne wydawnictwa.

Książka doskonale łączy cechy albumu z dobrze napisaną, popularnonaukową opowieścią o mieście – stolicy „Oberlandu”, którego już nie ma, a które przetrwało właśnie na dawnych widokówkach.

W[ojciech] M[arek] Darski, *Pocztówki z Mazur. Z pocztówkami z kolekcji Kasi i Janusza Pileckich*, Giżycko – Warszawa 2005, ss. 248. Wydawca: Mercury Sp. z o. o. z Warszawy. Format 15,5 × 22,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Wydawnictwo to jest nieco nietypowe w opisywanym zbiorze nie tylko przez fakt, że jest jednojęzyczne. Jego ideę oddaje cytat ze wstępu „Pocztówki jak lustra – osvajanie obcości”, pióra Erwina Kruka: „To interesująca książka. Trochę niecodzienna, starająca się zachować równowagę między widokami z przeszłości, a współczesnym ich opisem, łączącym wiedzę i wyobraźnię”. Zawiera 121 reprodukcji dawnych widokówek (tutaj także jedna z lat pięćdziesiątych przedstawiająca zachowaną po zawierusze wojennej substancję urbanistyczną Giżycka) ze zbiorów Katarzyny i Janusza Pileckich, Marka Kowalczyka i Wojciecha Kujawskiego, do których poetyckie komentarze stworzył Wojciech M. Darski. Widokówki ujęte poziomo zostały zreprodukowane w skali 1:1, pionowo – nieco zmniejszone. Nie posiadają żadnych podpisów. Mimo tytułu – *Pocztówki z Mazur*, książka jest wyraźnie „giżykocentryczna”, gdyż z tym miastem wiąże się 73 widokówki, co

stanowi blisko dwie trzecie całości. Ale są też widokówki m.in. z Orzysza, Węgorzewa (3), Guzianki, Mikołajek (2), Nidy (2), Rucianego (3), Piękną Górą, Wydmin, Sztynortu (Harszu), Grabnika, Elku, Olecka, jezior: Krutyń, Duś, Mamry (3), Niegocin, Nidzkiego (3), Kruklińskiego, rzeki Krutyni (4), wyspy Upałty (2), a nawet Królewca (2), Bejnun i Romint.

Wydawnictwo może być dobrą, „pierwszą” książką wprowadzającą czytelnika zarówno w krajobrazy Mazur, jak i w ich poetycką rzeczywistość. Minusem jest nieuwzględnienie walorów „pozaestetycznych” widokówek.

Adam Supel, Mariusz Jasiński, *Elk. Stolica Mazur. Die Hauptstadt von Masuren. The capital of Mazury*, Warszawa 2005, ss. 144. Wydawca: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Jędrus”, Andrzej Mikulski w Rajgrodzie. Format 21,5 × 15 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Książkę rozpoczyna słowo od autora (A. Supła) wyjaśniające genezę drugiego wydania oraz wprowadzenie o historii miasta w języku polskim, niemieckim i angielskim. Ilustrowane jest ono: trzema mapkami przedstawiającymi zasięg Mazur w 1850 r., 1920 r. i 2005 r. (zasięg niczym się nie różni [?!]), reprodukcją fragmentu aktu lokacyjnego oraz panoramą miasta z dzieła Krzysztofa Hartknocha (nadal z datą 1595), mapką miasta i zamku autorstwa Johanna M. Guisego oraz dwiema mapkami (schemat ulic przed i po 1945 r.).

W części zasadniczej zamieszczono 142 reprodukcje widokówek (spośród których część nie była publikowana w wydaniu pierwszym), reprodukcję najstarszej fotografii Rynku z 1874 r., prywatną fotografię (?) jednej z kamienic (teraz z datą 1930, w rzeczywistości jednak, sądząc po strojach przechodniów, wykonaną przed I wojną światową), reprodukcję ryciny przedstawiającej wjazd cara Aleksandra I (1813) oraz 126 fotografii współczesnych, przeważnie wykonanych w 2004 r. Większość reprodukowanych widokówek na wymiary oryginalne lub mniejsze. Wiele ilustracji nałożonych zostało jedna na drugą (np. s. 40, 72, 94), co gorsza – w wielu wypadkach zmieniono proporcje oryginałów! (np. s. 28, 29, 31, 38, 101, 102). Tego typu zabiegi graficzne zostały niewątpliwie podyktowane zmniejszeniem wielkości stron (w porównaniu z wydaniem pierwszym) oraz uzależnione od wielkości komentarzy do rycin. Materiał ikonograficzny rozmieszczono według analogicznych zasad co w wydaniu pierwszym, podobnie też uzupełniono go krótkimi informacjami w języku polskim, niemieckim oraz angielskim. Na końcu zamieszczono informację reklamową samorządu miejskiego. Niestety, wydanie drugie jest publikacją wtórną i mniej starannie wydaną.

Janusz B. Kozłowski, *Dawna Ostróda. Obrazy z życia wschodniopruskiego miasta*, Moja Biblioteka Mazurska nr 9, Dąbrówno–Warszawa 2006, ss. 248. Wydawca: Oficyna Retman z Dąbrówna i Baobab z Warszawy. Format 24,5 × 19,5 cm, oprawa twarda, papier offset, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Po trzech latach od wydania *Spaceru po dawnej Ostródzie* ukazała się rozszerzona opowieść o Ostródzie z przełomu XIX i XX w. Powiększył się także materiał ikonograficzny, pochodzący ze zbiorów autora oraz Heinza Ewerta, Pawła Klikowicza, Waldemara Mierzwy i archiwum Kreisgemeinschaft Osterode Ostpreussen w Osterode am Harz. Pomieszczono 210 reprodukcji przedwojennych widokówek, a ponadto premierowo m.in. reklamy hoteli i lokali gastronomicznych, fotografie lokalnych butelek i popielniczek, odznaki, foldery turystyczne i zdjęcia etc. W tej edycji powtórzono układ koncepcyjny oraz edytorski wydania z 2003 r. Nowością jest zamieszczenie na końcu książki planu miasta z około 1920 r. oraz wykazu literatury.

Książka jest twórczym rozwinięciem starszej edycji.

Wojciech Kujawski, *Krutynia. Szlak wodny. Ein Wasserweg*, Olsztyn 2006, ss. 448. Wydawca: QMiKa z Olsztyna. Format 15,5 × 21,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Na okładce książki zamieszczony został podtytuł: *Illustrowany przewodnik po dawnych Mazurach. Illustrierter Reiseführer durch das alte Masuren*. To niejako pierwszy tom dobrze przemyślanej przez autora serii wydawniczej. W słowie „Od Autora” czytamy: „W niniejszym przewodniku sposobem na poznanie Mazur jest podróż wzdłuż szlaku wodnego”. I dalej: „W tej wędrówce będzie nam towarzyszyć kilku znakomitych komentatorów. Fragmenty ich książek staną się uzupełnieniem obrazów, dzięki czemu możliwość przeniesienia się w czasie i »posmakowania« dawnych Prus Wschodnich będzie nieporównywalnie większa”. Owi komentatorzy to Mieczysław Orłowicz (i Józef Kołodziejczyk), Ernst Wiechert i Melchior Wańkowicz, a także Stanisław Dzierżawski i Karol Małłek (oraz Andrzej Jarecki). Cytaty z ich prac (za każdym razem odnotowane źródłowo) zostały wplecione w opowieść samego autora. Ten jednak, stosując naprzemiennie czas teraźniejszy i przeszły, przyczynia się do pewnego zatarcia czytelności narracji. Część ikonograficzną poprzedza ogólne wprowadzenie zatytułowane „Szlak Krutyni”, podane równoległe w języku polskim i niemieckim – podobnie jak wstęp oraz podpisy i komentarze do widokówek. Autor świadomie zaznacza: „W niemieckiej wersji językowej zdecydowałem się pozostawić geograficzne nazwy własne sprzed II wojny światowej, a więc z przeszłości, której obrazy zostały zarejestrowane na pocztówkach. Podawanie w nawiasie aktualnych nazw polskich wydało mi się zbyteczne, gdyż pojawiają się one obok w polskiej wersji tekstu. Ponadto w miejscach, gdzie następuje nagromadzenie nazw, ich podawanie znacznie zmniejszyłoby czytelność”.

Ikonaografia została podzielona na bloki, rozpoczynające się monochromatyczną ilustracją oraz wycinkiem dawnej mapy, odpowiadające odcinkom szlaku wodnego: „Na jeziorach sorokwickich” (32 pocztówki + 2 reprodukcje z publikacji książkowych), „Ze Spychowa na Jezioro Mokre” (21+2), „Jezioro Krutyńskie i górna Krutynia” (43), „Uzdrowisko Krutyni” (22), „W kraju Filiponów” (21), „Dolną Krutynią na Beldany” (21+1), „W kurorcie Rudczany” (24+1), „Nad jeziorem Nidzkim” [24]. W sumie, wliczając wszystkie wykorzystane w tomie widokówki, pomieszczono ich 222. Widokówki z poziomymi przedstawieniami zostały nieco powiększone, z pionowymi – nieco pomniejszone. Obok wspomnianych sześciu ilustracji zaczerpniętych z innych publikacji, wykorzystano także mapę Mazur z książki Hansa Hessa von Wichdorffa (wklejka I), mapę szlaków wodnych dr. dr. Skibbe i Kotowskiego (wklejka II) oraz przedwojenną mapę drogową Shella. Publikację zamyka „Katalog ilustracji”, w którym zamieszczono wydawców poszczególnych pocztówek wraz z datami ze stempli pocztowych lub zawartymi w korespondencji, albo inne źródła ilustracji. Widokówki, które nie znalazły się w obiegu, oznaczono oddzielnym piktogramem. Książkę zamyka „Bibliografia” podzielona na „Źródła cytatów”, „Opracowania” i „Źródła reprodukowanych map”.

Album odznacza się przemyślaną koncepcją wydawniczą, wysokim poziomem edytorskim (m.in. doskonała jakość reprodukcji i właściwe kadrowanie) oraz licznymi informacjami, umożliwiającymi m.in. dokładne śledzenie zmian w obrębie przede wszystkim założeń ruralistycznych i krajozrazowych oraz studia z dziejów mazurskich (także wschodniopruskich i niemieckich) widokówek.

Wojciech Kujawski, *Śniardwy. Szlak wodny. Ein Wasserweg*, Olsztyn 2007, ss. 448. Wydawca: QMiKa z Olsztyna. Format 15,5 × 21,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

Zapowiedź autora *Krutyni* została spełniona już rok później – ukazał się drugi tom serii *Illustrowany przewodnik po dawnych Mazurach. Illustrierter Reiseführer durch das alte Masuren*. Jest on konsekwentną kontynuacją wydawniczą zarówno pod względem tematycznym, redaktorskim, jak i edytorskim. Grono „komentatorów” – autorów cytatów zostało poszerzone o Marion Dönhoff i Fritza Skowronka, a jednocześnie pomniejszone o Karola Małłka (oraz Andrzeja Jareckiego i Józefa Kołodziejczyka).



Po wprowadzeniu „Szlak Śniardw” zamieszczono materiał ikonograficzny podzielony na bloki: „Pisz – targ na skraju kniei” (32) (znalazły się tutaj także widokówki m.in. z Ełku!), „Wokół wielkich Śniardw” (38 pocztówek + 2 reprodukcje z publikacji książkowych), „Jezioro Orzysz i okolice” (24), „Mikołajki. Mazurska Wenecja” (33), „Tropem sielawy przez Beldany” (20 + 2 fotografie prywatne), „Stacja Ruciane. Koleją przez puszcze” (27) (tutaj także pocztówka z Ełku), „W Sowirowgu nad jeziorem Nidzkim” (41 + 1 reprodukcja z publikacji prasowej + 2 fotografie prywatne) (tutaj z kolei widokówka z Kolna!). W sumie wykorzystano 237 widokówek. Na wklejce I zamieszczono mapę Mazur wydaną w 1942 r. przez Sztab Generalny Armii Czerwonej (!), na wklejce II znalazła się ta sama mapa co w książce *Krutynia*, ponownie też wykorzystano mapę drogową Shella.

Książka stanowi kolejne doskonałe źródło unikalnej ikonografii opatrzonej kulturowym komentarzem. Autor zapowiedział wydanie kolejnych tomów serii: *Mamry* oraz *Niegocin*.

Władysław Marczuk, *Mrażowo i dawny powiat na starej widokówce. Sensburg und der frühere Kreis auf alten Ansichtskarten*, Mrażowo 2007, ss. 96. Wydawca: Studio Twórczego Działania „Carpe Diem” z Tczewa. Format 23 × 24,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (biało-szare) oraz barwne. Nakład 1500 egz.

To trzecia publikacja tego autora, która zawiera *gros* widokówek z kolekcji autorskiej, wcześniej nie publikowanych. Po krótkim wstępie w języku polskim i niemieckim, opublikowano 148 widokówek, w tym dwie barwne, wszystkie podpisane dwujęzycznie wraz z datami obiegu pocztowego lub korespondencji. Pomieszczone zostały w blokach: „Gmina i miasto Mrażowo”, „Gmina Mrażowo” – tutaj znalazły się bardzo rzadkie widokówki wiejskie z: Grabowa, Notystu, Kosewa (2), Bożego, Szestna (2), Marcinkowa (2), „Gmina Sorkwity” – Burszewo, Warpuny, Sorkwity (2), Rybno, Henrykowo, „Gmina Piecki” – rzeka Krutynia (4), Nawiady (2), Piecki (2), Cierzpięta, Brejdyny, „Gmina Mikołajki” – Baranowo (2), Olszewo, Mikołajki (14), Jezioro Tałty oraz „Widokówki z miejscowości, które obecnie nie są w powiecie mrażowskim” – Wojnowo (2), jeziora: Beldany, Nidzkie (3), zbiorcze Mazury (2), Spychowo, Nida (2), Ruciane oraz Mazury. Po raz kolejny autor powtórzył błąd zamieszczenia widokówek z Mikołajek Pomorskich i to podwójnie – nie powinno się to zdarzać tak wytrawnemu kolekcjonerowi i miłośnikowi regionu (s. 74, s. 76 – podpis na widokówce: „Nikolaiken (Westpr.)”!). Publikację zamyka blok barwnych reklam. Na wklejkach zamieszczono monochromatyczne herby Mrażowa oraz Mikołajek, znane ze znaczków reklamowych jednego z przedwojennych dystrybutorów kawy. Reprodukcje widokówek mają zarówno wymiary oryginalne, ale też powiększone i pomniejszone. Niektóre z walorów zostały, niestety, poddane niezbyt udanej obróbce wydawniczej, w wyniku czego „pouciano” niektóre krawędzie widokówek, zwłaszcza te z napisami (przede wszystkim s. 36, 54, 63). Przygnębiające wrażenie sprawia monotonne szare tło zastosowane całostronnicowo do wszystkich widokówek. Publikacja przynosi wiele nowego, zwłaszcza materiału ikonograficznego dotyczącego wsi, lecz od strony edytorskiej jest wyraźnie wsteczna wobec książki z 2003 r. Można przypuszczać, że o wydaniu większości widokówek w odcieniach szarości zdecydowały względy finansowe.

*Giżycko – Lötzen na starych pocztówkach. Giżycko – Lötzen auf alten Ansichtskarten. 1898–1945*, [b.m.w.] [Żuromin?] 2007, ss. 160. Wydawca: Kancelaria Radcy Prawnego Marek Kowalczyk z Żuromina. Format 30,5 x 21,5 cm, oprawa twarda, papier kredowy, ilustracje monochromatyczne (w oryginalnych odcieniach) oraz barwne.

W albumie pomieszczono 313 dawnych widokówek (wraz z dwoma powiększeniami) ze zbiorów Marka Kowalczyka i Kazimierza Pietrachowicza, fotografię synagogi ze zbiorów Instytutu Sztuki PAN oraz (wbrew tytułowi) 90 fotografii współczesnych, autorstwa M. Kowalczyka, Mariusza Piotrowskiego i Czesława Kalinowskiego. Źródła ikonograficzne – także inne niż widokówki, zostały podzielone na bloki: I. „Wstęp”, II. „Giżycko” (tutaj też znaczek reklamowy z her-

bem oraz banknoty zastępcze), III. „Plac Grunwaldzki (wcześniej Rynek)”, IV. „Jezioro Niegocin”, V. „Kanał”, VI. „Ulica Olsztyńska (wcześniej ulica Królewiecka)”, VII. „Ulica Warszawska (wcześniej ulica Elcka)”, VIII. „Al. 1 Maja (wcześniej ul. Węgorzewska)”, IX. „Ulica Pionierska (wcześniej ul. Bismarcka)”, X. „Dworzec i okolice”, XI. „Ulica Mickiewicza (wcześniej ul. Boyen) i Nowowiejska”, XII. „Budynki wojskowe” (także cmentarz wojenny w Paprotkach, okopy w Rudzie i Marcinowej Woli, zniszczenia I wojny w Miłkach i Staświnach), XIII. „Okolice Giżycka” (mapka miasta i okolic z około 1930 r.), XIV. „Powiat Giżycki” – mapka Mazur od Węgorzewa po Orzysz oraz widokówki: Piękna Góra (3), Wilkasy, Doba, Fuleda, Sterławki Małe, Świdry, Spytkowo, Bogacko, Bogaczewo, Miłki (4), Ruda, Marcinowa Wola, Konopki Małe, Konopki Wielkie, Rydzewo (2), Wydminy (4), Zelki, Szczybały Orłowskie, Pańska Wola, Siedliska, Czyprki, Mazuchówka, Szczepanki, Kruklanki (3), Ryn (5), Sterławki Wielkie (2).

Część ikonograficzna została poprzedzona planem przedwojennego miasta, najpewniej z końca lat trzydziestych (nie podano źródła) oraz wstępem Marka Kowalczyka w języku polskim i niemieckim. Zawiera on m.in. szacunek ilości przedwojennych widokówek związanych z powiatem giżyckim – 3–4 tys., wymienieni zostali też najbardziej znani wydawcy z Giżycka. Autor wyjaśnił wyraźnie zasady, jakimi kierował się, dodając do widokówek daty. W obu językach zamieszczono równoległe podpisy oraz tekst historyczny autorstwa Grzegorza Białuńskiego. Wnosi on wiele informacji i ciekawostek na temat m.in. poszczególnych kamienic, hoteli, restauracji etc.

Widokówki są zreprodukowane wyraźnie, choć niektóre zostały nieprofesjonalnie skadrowane (zwłaszcza s. 35, 86). Reprodukcje mają różne wymiary – oryginalne, powiększone, pomniejszone, ale zdarzają się także przekształcenia proporcji niektórych rycin (zwłaszcza s. 108). Wiele nakłada się jedna na drugą (np. s. 11, 13, s. 34 – czyżby celowe zasłonięcie faszystowskiej agi?, 47, 70, 79, 87, 99, 117, 128). Stylistyka rozmieszczenia ilustracji wynika najpewniej z chęci zamieszczenia jak największej liczby walorów przez autora, a jednocześnie z osobą grafika Mariusza Jasińskiego, który w podobny sposób opracował drugą książkę Adama Supła. Mimo pewnych zastrzeżeń natury edytorskiej i graficznej, książka przynosi wiele nowych i do tej pory nieznanymi źródłami ikonograficznymi.

Genezę powstawania książek – albumów ze starymi widokówkami, wspólną dla większości wydawców i autorów, dobrze oddają słowa Wojciecha Kujawskiego: „Bliskie obcowanie z naturą i krajobrazem Warmii i Mazur pobudziło też moją ciekawość przeszłości i skierowało zainteresowania w stronę historii dawnych Prus Wschodnich”<sup>5</sup>. Wtórzy mu, wytyczając cele, m.in. Władysław Marczuk: „Starsze pokolenie będzie miało możliwość wspomnienia minionych lat, natomiast młodszemu przedstawi rys historyczny i da możliwość porównania starych dziejów z teraźniejszością”<sup>6</sup>, a także burmistrz Jan Nosewicz we wstępie do książki Janusza B. Kozłowskiego: „Usatysfakcjonowani tą książką powinni poczuć się przede wszystkim mieszkańcy przedwojennej Osterode i powojennej Ostródy. Pierwszym »Spacer« przyniesie wspomnienie znanych im niegdyś, a dziś już pewnie ledwo pamiętanych ulic, parków, szkół, restauracji, hoteli, kościołów, sklepów, miejsc dziecięcych zabaw. Drugim przybliży przedwojenny klimat miasta, opowie o miejscach, doskonale im dzisiaj znanych, o których przeszłości wiedzą naprawdę niewiele lub nie”<sup>7</sup>. Ale jakby się mogło z pozoru zdawać, książki te nie stanowią przejawów germanofilstwa. W. Kujawski zauważa: „obowiązująca od roku 1989 historia regionu w oficjalnej PRL-owskiej wersji zawierała wiele przeina-

<sup>5</sup> W. Kujawski, *Krutynia. Szlak wodny. Ein Wasserweg*, Olsztyn 2006, s. 5.

<sup>6</sup> W. Marczuk, *Mragowo i dawny powiat na starej widokówce. Sensburg und der frühere Kreis auf alten Ansichtskarten*, Mragowo 2007, s. 3.

<sup>7</sup> J. B. Kozłowski, *Spacer po dawnej Ostródzie*, [b.m.w.] [Dąbrówno], [b.r.w.] [2003], s. 5.

czeń i przemilczeń. Jej dodatkową wadą była jednostronność, którą grzeszyły również niektóre publikacje niemieckie<sup>8</sup>. Albumy z dawnymi widokówkami to dowód, że przedwojenna, w znacznej mierze „obca” spuścizna kulturowa jest coraz bardziej akceptowana przez współczesnych mieszkańców Mazur, którzy – tak jak mieszkańcy Mrągowo, na co dzień spoglądają na zachowaną przestrzeń urbanistyczną swojego miasta, która wszak w znacznej mierze ukształtowała się w czasach pruskich i niemieckich. Czy się tego chce, czy nie – jest to jeden z najłatwiej dostrzegalnych elementów dziedzictwa kulturowego polskich Mazur.

Książki z widokówkami to także często płaszczyzny współpracy rywalizujących czasami ze sobą kolekcjonerów. To też owoce, a może raczej preteksty do porozumienia między dawnymi i obecnymi mieszkańcami Mazur.

Miłość do ojcowizny nie musi oznaczać jednocześnie działań *non profit*, o czym przekonują wydawcy widokówkowych publikacji, licząc niewątpliwie na zysk. To ostatnie działanie nie powinno jednak przesłaniać szczytnych celów, poprzez ograniczanie szaty graficznej, braku historycznego komentarza czy merytorycznej korekty, która pozwoliłaby uniknąć rażących pomyłek<sup>9</sup>.

Jednoznaczne porównanie wszystkich czternastu omówionych publikacji jest zadaniem karłowatym i raczej niewykonalnym. Każda z nich zawiera unikalny materiał ikonograficzny, którego wartość historyczna uzależniona jest także od opisu (wydawca, data obiegu pocztowego etc., także sama korespondencja, która przynosi m.in. informacje o tym, jak Mazury i tutejszych mieszkańców postrzegali turyści czy rekruci, skazani na mazurską „Syberię”). Czasami nagromadzenie podobnych widoków jednego miejsca może budzić znużenie czytelnika, niemniej jednak porównanie tych z pozoru identycznych ilustracji pozwala prześledzić zmiany przyrodnicze, jak i antropogeniczne zachodzące w mazurskim krajobrazie. Także obserwować zmiany nazewnictwa lokalnego czy urzędowego.

Pod względem edycji oraz zwartości ikonograficzno-tekstowej publikacji wyróżniają się książki J. B. Kozłowskiego oraz W. Kujawskiego. One też przynoszą najwięcej informacji historycznych obrazujących życie codzienne Mazur przełomu XIX i XX w., spośród których wiele jest całkowicie nieznanymi polskiemu czytelnikowi. To one powinny być natchnieniem dla kolejnych autorów i wydawców, niewątpliwie bowiem kolejne albumy trafią do rąk czytelników i to już wkrótce.

---

<sup>8</sup> W. Kujawski, op. cit., s. 5.

<sup>9</sup> W. Marczuk, *Mrągowo Mikolajki i okolice na starej widokówce. Sensburg Nikolaiken und Umgebung auf der alten Ansichtskarte*, [b.m.w.] [Mrągowo?], [b.r.w.] [2002?], s. 87; idem, *Mrągowo i dawny powiat na starej widokówce. Sensburg und der frühere Kreis auf alten Ansichtskarten*, Mrągowo 2007, s. 74, 79.